

Etykiety na żywności wyznacznikiem zdrowia?

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: wtorek, 27, czerwiec 2017 11:33

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 1521

W Unii Europejskiej mogą pojawić się nowe zasady oznakowania wartości odżywczych na produktach żywnościowych. Popularność zdobywa projekt wzorowany na światłach drogowych, który miałby pomagać Europejczykom podejmować lepsze decyzje żywieniowe.

Część państw europejskich już stosuje system etykiet żywności, gdzie kolorami oznaczono zaspokojenie poszczególnych elementów odżywczych (tłuszcze, białko, cukier, itd.), zalecanych wartości dziennego spożycia. I tak wysoka zawartość któregoś elementu (i tym samym zaspokojenie w dużej części lub zalecanego dziennego spożycia) oznacza jest na czerwono, średnia – na żółto, a niska – na zielono.

Taki system w marcu br. wprowadziła Francja, nazywając go Nutri-Score. Obowiązuje w nim skala pięciostopniowa, oznakowana jednocześnie literami i kolorami. Podobnie rozwiązanie funkcjonuje też w Wielkiej Brytanii od 2013 r., choć jego używanie jest dobrowolne.

Unia Europejska planowała wprowadzić wspólnotowe rozwiązanie tej kwestii jeszcze wcześniej, już w 2010 r. Jednak projekt na poziomie unijnym poniósł porażkę ze względu na opór państw unijnego południa, które argumentują, że taki system oznaczeń niesłusznie stygmatyzowałby dietę śródziemnomorską, która ze swej natury jest bogata w tłuszcze.

Państwa te swój opór oparły na obowiązujących unijnych przepisach dotyczących oznakowania żywności. Włochy poprowadziły kampanię przeciwko brytyjskiemu systemowi, zauważając, że jest on zbyt ograniczony w swojej ocenie. Tę opinię potwierdził wówczas sekretarz generalny Paolo Di Croce organizacji non-profit Slow Food, który zwrócił uwagę, że „zależnie od jakości danego produktu zawarte w nim tłuszcze, węglowodany i cukry mogą być mniej lub bardziej szkodliwe”.

Ostatecznie argumenty państw południa, że brytyjski system stanowi potencjalne zakłócenie działania rynku wewnętrznego, przekonały Komisję Europejską do wszczęcia procedury w sprawie naruszenia zobowiązań państwa członkowskiego wobec Wielkiej Brytanii. KE potwierdziła EURACTIV, że procedura ta nadal trwa, a Bruksela obecnie zbiera i analizuje dane od producentów żywności.

Źródło: wielkopolska.eu